N^er^ 27. ROK 1838. SOBOTA 3 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

Imiona rzymskie. Jutro Weroniki.

Imiona sławiańskie. Jutro Witosława.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27" 4.''' 319	— 0°. 1	2." 02	Zachodni słaby	Pochmurno	Wnocy śnieg
1 2	5, 819	— 2. 4	1, 54	Pn. Zachodni średni	,,	Śnieg
10	6, 892	— 3, 8	1, 35	Pn Wschodni mocny	,,	
6	7, 013	— 5, 3	1, 23	Wpn. wschodni mocny	Pochmurno	
2 2	7, 103	— 5, 9	1, 16	,, ,,	,,	
10	7, 129	— 7 5	1 03	pn. wschodni mocny	,,	

Część Urzędowa.

Nro 346.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutku rozporządzenia Senatu Rządzącego pod dniem 12 b. m. i r. do Nru 227 zapadłego, podaje do publiczney wiadomości iż w d. 9 lutego r. b. o godzinie 10 przed południem odbędzie się powtórna w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi publiczna licytacya na dostawę 10 koni dla żandarmeryi krajowéj, poczynając pierwsze wywołanie w kwocie złp. 450 *in minus* jako *praetium fisci* za jednego konia ustanowionego; licytacya pomieniona pod następującemi warunkami odbywać się będzie: *a)* wszystkie konie winny być maści skaro gniadéj, z ogonami długiemi; *b)* od pięciu do 6 lat mające; *c)* miary najmniéj 15; *d)* winny być klacze lub wałachy wyłączając ogiery: *e)* za wszelkie ukryte defekta entreprener staje się odpowiedzialnym z kaucyi, którą w kwocie złp. 500 złożyć jest obowiązanym; *f)* dostawa powyższej ilości koni, ma być najdaléj w przeciągu sześciu tygodni od dnia licytacyi uskutecznioną. Chęć licytowania mający w miejscu i czasie powyż oznaczonych zgłosić się zechcą.

Kraków dnia 26 stycznia 1838.

Senator prezydujący
X. Scipio.

(2r.) Referendarz L. *Wolff.*

Nro 496.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy wskutek śmierci p. Walentego Żołtowskiego dzierżawcy myta drogowego na sta-

ści Boleń zarządzone licytacye po trzykroć od ceny złp. 216 gr. 20 poczynając, to jest od summy jednéj miesięcznéj racie czynszu wyrównywającéj, przez byłego dzierżawcę opłacanego, spełzły dla braku licytantów; Wydział przeto na mocy uchwały Senatu Rządzącego w dniu 20 b. m. ad N. 360 zapadłéj, podaje do publicznéj wiadomości, iż w d. 8 lutego r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w jego biórze nowa licytacya zaczynając od kwoty *liciti* złp. 160 miesięcznego czynszu, a to na czas od dnia satwierdzenia aktu licytacyi przez Senat Rządzący do dnia ostatniego maja r. b. O inoych warunkach pretendenci każdego czasu w Wydziale Dochodów Publicznych przed licytacyą powziąść będą mogli wiadomość.

Kraków dnia 30 stycznia 1838 r.

X. Bystrzonowski.

(1r.) *Nowakowski*, Sekr.

Część Polityczna.

— *Ze Lwowa* 29 *Stycznia*.

Znany z gorliwości swojéj o dobro powszechne, mąż pełen cnót obywatelskich, Stanisław Wronowski, były radca c. kr. sądów szlacheckich lwowskich, zbierając przez długi przeciąg swojego życia dzieła rozmaite i nagromadziwszy je do znacznéj mnogości, a mając na celu korzyść publiczną, ofiarował temi dniami z księgozbioru zwojego, zakładowi imienia Ossolińskich 12,000 ksiąg w różnych językach, z których połowa w murach sakładu się znajduje.

— *Berlin* 23 *Stycznia*. —

Tutejsza akademia królewska sztuk pięknych, przywodzi do skutku w roku bieżącym publiczne ubieganie się o nagrodę w malarstwie historycznem, którąto nagrodą dla krajowców, będzie roczne na lat trzy stipendium po 500 talarów na koszta podróży zagranicznéj, a mianowicie dla uczniów tejże akademii i akademii dyseldorfskiéj.

Dnia 4 b. m. w nocy między godziną 10 a 11, mieszkańcy Gumbina (Gumbinnen, w Prusiech wschodnich departamencie litewskim), a mianowicie mieszkający w domach położonych w bliskości tamtejszego placu targowego, zostali przerażeni tak silnym hukiem, że można było widzieć ślad jego na wzruszeniu murów i sprzętów domowych. Dopiero nazajutrz odkryto przyczynę, to jest pęknięcie ziemi w poprzec całego targu, co jak się zdaje, skutkiem wielkiego mrozu nastąpiło, bo huk podobny dał się słyszeć i w następnych nader mroźnych nocach. (Stopnia mrozu nieoznaczono).

Skutek, jaki sprawia wykształcenie żołnierzy mianowicie zaś altylerzystów tureckich pod kierunkiem wojskowych pruskich, jest rzeczywiście zadziwiający. Porta ma teraz w Dardanellach już 2000 na sposób pruski wyuczonych artylerzystów. Uznając ona wielką korzyść z organizacyi wojska swego na sposób europejski, zgłosiła się znowu do rządu naszego z prośbą o nadesłanie jéj więcéj jeszcze instruktorów, w skutku czego ma być zaraz na wiosnę posłany do Stambułu, oddział złożony z jednego oficera i ośmiu podoficerów od artyleryi.

— *Paryż* 14 *Stycznia*. —

Do San Sebastian przybyły już dwie fregaty angielskie z tych pięciu, które są przeznaczone na przewiezienie zwiniętéj legii angielskiéj do ojczyzny. Na każdéj fregacie przywieziono ubranie na 1000 ludzi wszyscy bowiem żołnierze z owéj legii, obdarli się aż do nagości.

— *Dnia* 18 *Stycznia* —

Obiega wieść, że na miejscu pana Lacave, obejmie ministerstwo skarbu p. Duchatel; byłbyto pierwszy krok zbliżenia się ministerstwa do doktrynerów. — Mianowania na wyższe stopnie oficerskie w wojsku, zwy-

kle w nowym roku ogłaszane, zostały tym razem odłożone do 1 maja, jako dnia imienin króla.

Z uwag umieszczonych *Journal des Déb*, względem przyjęcia dodatku pana Hebert co do Hiszpanii, wnoszą niektórzy, że w tych uwagach są zawarte myśli bardzo znakomite. Wspomniony dziennik, jak wiadomo, ministeryalny, dawszy nasamprzód objaśnienia zdolne zaspokoić opinię publiczną względem téj sprawy, zwraca szczególniéj uwagę na to, że pan Molé zapewnił uroczyście przychylność swą dla sprawy konstytucyjnéj w Hiszpanii. »Wysłanie wojska (powiada *Journal des Deb.*) byłoby interwencyą, a przeto niestósownem. Zaręczenie pożyczki, podobnie jak dla Grecyi, nie jest także do doradzenia; pożyczki są w ogólności wielką korzyścią dla ażiotarstwa, a gdzie ażiotarstwo zyskuje, tam traci kraj zaciągający pożyczkę. Prócz pożyczki, (mówi daléj *Journal des Deb*). jest jeszcze jeden środek dania pomocy Hiszpanii, a tym środkiem są subsidia wojenne. W Anglii są one znane i przyjęte; tym sposobem miała Anglia częsty udział w wojnie lądowéj. Subsidia mają tę korzyść, że temu który je udziela, zostawiony jest obowiązek dać tylko na raz umówioną summę, przezco jest on zawsze panem woli swojéj, to jest, daje tyle tylko ile sam chce i przestaje dawać kiedy chce. Już Richelieu używał tego środka, wspierając Wielkiego Gustawa w 30-letniéj wojnie. Jeżeli powiedzie się Francyi ratować Hiszpanię przez udzielenie jéj subsidiów, będzie więc miała tę sławę, że przywróciła bezpieczeństwo granicy pirenejskiéj, nie naruszając bezpieczeństwa granicy nadreńskiéj.«

— *Dnia* 19 *Stycznia.* —

Monitor donosi o szczęśliwém przybyciu xięcia Joinville na pokładzie okrętu *Hercules* do Gorea, gdzie dnia 1 grudnia zawinął. Nazajutrz odwiedził xiąże naczelnika czarnych kraju Daroca, mieniącego się królem Dekar, który uscisnąwszy xięcia za rękę, winszował sobie, że może oglądać syna monarchy, któregoswym władzcą uznaje. Xiąże pojedzie z Gorea do la Praya, a z tamtąd, do Rio Janeiro.

Pokazało się z dopełnionego śledztwa, że ogień w teatrze *Fawart*, wszczął się od rur żelaznych ogrzewających scenę, a zbyt blisko podłogi i belek poprowadzonych. — Śpiewaczka Grisi, przesłała 500 fr. w darze dla straży ogniowéj, która była przy gaszeniu pożaru. Artyści opery włoskiéj, będą teraz dawać swe przedstawienia w teatrze Ventadour.

Minister rezydent xięcia Toskany pan Berlinghieri, umarł tu, przeżywszy lat 76 wieku.

Pan Peccini mający piękny skład nut i przedmiotów muzyki przy teatrze Favart, doznał wielkiéj szkody przez zpalenie się tegóż co skłoniło znajdujących się tu kompozytorów muzycznych, że każdy ofiarował się napisać bezpłatnie dla niego nową ztukę muzyczną. Obiega już lista imienna podpisujących się nato, w któréj na samém czele dają się widzieć podpisy pp. Cherubini, Meyerbeer, Auber, Halévy Duprez, Adam, Penseron, Prexost, Herz. Nie można wątpić, że ten zbiór dozna równie szczęśliwego powodzenia jak znana książka 101, w podobnymże celu wydana.

Do Avignon przybyły już konie arabskie ofiarowane dla króla przez Abdel-Kadera. Jest ich 25.

— *Londyn* 15 *Stycznia.* —

Lord Glenelg, minister osad, przesłał pod d 6 grudnia pismo do jenerała Colborne, w którym zawiadomia go, że jest przeznaczony do objęcia zarządu spraw Dolnéj Kanady, z któréj oddala się dotychczasowy wielkorsądca tejże, hrabia Gosford. W tém piśmie udzielono jenerałowi Colborne, ogólne instrukcye i zapewniono przysłanie więcej wojska

na wiosnę. — Jutro zbiera się parlament na posiedzenia, w którem zostaną mu udzielone dokumenta dotyczące Kanady; rozprawy będą bezwątpienia bardzo zajmujące.

— *Dnia 17 Stycznia.* —

Królowa i jéj matka xiężna Kent, przybyły dnia wczorajszego do stolicy.

Wczorajsza gazeta dworska ogłosiła wcale niespodziéwane mianowanie hrabiego Durham, jeneralnym gubernatorem, wice admirałem i wielkorządcą posiadłości angielskich na stałym lądzie Ameryki północnéj i przy tymże, któreto przeznaczenie znalazło w Cit y powszechną pochwalę. Lord Durham opatrzony jest przytém w pełnomocnictwa bardzo obszerne do rozpoznania i załatwienia spraw Kanady.

Pułkownik Chesney, znany z wyprawy swojéj na Eufracie, naradzał się dnia wczorajszego dosyć długo z lordem Melbourne. Mówią, że rząd zamierza wysłać drugą wyprawę na Eufrat.

Pokazało się teraz, że murgrabia gmachu giełdowego, zabrawszy z sobą klucze od głównych wchodów po godzinie zwykłego zamknięcia tegoż gmachu, wyjechał na wieś do Greenwich o 5 mil angielskich (1 mila pol.) od Londynu, gdzie zwykle mieszkał. Z téjto przyczyny, nie można było jak tylko z wielką trudnością odbijać ogromne bramy zaryglowane, gdy przyszło do gaszenia ognia.

ROZMAITOSCI.

NIEWDZĘCZNIK.

Jak mało trzeba liczyć na wdzięczność tych, którym się dobrodziejstwo wyświadczy, — dowodzi następujący wypadek. — Parobek rzeźnicki zgubiwszy pugilares, a w nim kilkaset zł. reń. które mu dał gospodarz na zakupienie wołów, wpada bez tchu, jakby bez zmysłów do wiejskiéj karczmy. Nędzny, ubogi krawiec, prawie codziennie z głodu mrzący, wstaje od stołu, dopytuje się jakito był pugilares, a przekonawszy się, że był ten sam, który on znalazł, oddaje go z całą kwotą rzeźnikowi, nie żądając od niego żadnéj innéj nagrody, jak tylko zapłaty kilkunastu krajcarów za trunek, który wypił. W kilka chwil późniéj postrzegł krawiec że posługacz karczemny pisał na drzwiach numera, a zapytawszy coby one znaczyły, dowiedział się, iż te właśnie wyszły na loteryi wiedeńskiéj. Krawiec, który także na loteryję postawił, zmienił się na twarzy i wykrzyknął z radości, »Bóg mnie nagrodził! oto jest moja kartka: wygrałem terno na 1,500 zło. reń. srebrem.« Wszyscy cieszą się serdecznie jego szczęściem i radzą mu, aby się udał natychmiast do pobliskiego miasteczka i pokazał kollektorowi swoję kartkę. Rzeźnik bierze go z radością do swojego powozu i odjeżdża z nim jak najśpieszniej. W kilka godzin późniéj wieś wzywa gospodarza karczmy, jako człowieka przysięgłego, aby się udał do lasu oglądać trupa. Ale niestety! kogoż znajduje ten gospodarz? Oto tego samego poczciwca, krawca, który do szczętu obnarzony, mając siedem ran w piersi, bez duszy leży na ziemi. Jakkolwiek ta myśl zdaje się być nieludzka, jednakże gospodarz miał najprzód podejrzenie na rzeźnika, pospieszył natychmiast do pobliskiego miasteczka, i udawszy się do kollektora, kogoż tam zaiste? Oto tego samego parobka, upominającego się właśnie o wypłatę przez krawca wygranego terna. Schwytany, zeznaje przed sądem zbrodnię niewdzięczności.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 do dnia 3 Lutego.

Białecka Benigna, Bystrzonowski Józef, z Polski; — Wesołowski ob., Stoiński ob., z Galicyi; — Gerard Teodor, Jakubowski Salvian, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Wierzchowski Józef, do Galicyi.